

KURJER WARSZAWSKI.



D. 14. Stycznia. — Rok 1851.
Wtorek.

№ 12.

Jutro, Sgo. Pawła i. Pustelnika.

Wczoraj, jako w dzień Nowego Roku (x. s.) JO. Feldmarszałek Xiążę WARSZAWSKI, Hr. PASKIEWICZ Erywański, NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował o godz. 10^{1/2} z rana, na pokojach Zamkowych, powinszowania: Wyższego Duchowieństwa, Członków Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorów i Członków Senatu, Jenerałów wszelkiej broni, Urzędników Dworu CESARSKIEGO, Naczelników Władz i Instytucji Rządowych, Naczelników Wojskowych i Gubernatorów, Konsulów Zagranicznych, Wojskowych i Cywilnych wszelkich stopni, oraz znakomitych Obywateli z prowincji i miasta tutejszego. Salony Zamkowe były przepelnione. J. Xiążęca Mość NAMIESTNIK Królestwa, bawił na pokojach około pół godziny, rozmawiając z wielu znakomitymi Osobami. Poczem udał się na Nabożeństwo, celebrowane w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, otoczonego Prałatami Katedralnymi.

Po powrocie z Kościoła Katedralnego JO. Xiążę NAMIESTNIK, przy wjeździe do Zamku, powitany został muzyką przez zebranych w dziedzińcu zamkowym Pocztyljonów, przybranych w strój galowy; a następnie zabrzmiały rozstawione na placu pod Zamkiem muzyki wszystkich pułków stojących w *Warszawie*, złączone w jedną olbrzymią orkiestrę. Orkiestra ta składała się z 500 osób, pod dyrekcją P. *Pohlensa*, Kapelmistrza Głównego Sztabu armji czynnej. Wykonane przez nią dzieła składały się z dwóch nowych marszów, napisanych na pamiątkę 50cio-letniego Jubileuszu Dostojnego Wodza armji, z których pierwszy kompozycji tegoż P. *Pohlensa*, a drugi J. *Stefuniego*.

Wieczorem dnia tego, danym był u JJO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, bal, na który rozesłano liczne zaproszenia. Zebranie to najznakomitszych Osób z miasta tutejszego i przybyłych z prowincji, miało miejsce w większym apartamencie Zamkowym. Sala *Rycerska*, wczesnie napełniła się grodem Dignitarzy Wojskowych i Cywilnych, znakomitych Obywateli i Młodzieży. W pośrodku tego świetnego zebrańia, jasniał wdziękami i strojem liczny rój nadebnej płci pięknej. Co tylko moda stworzyła pomysłów, co je wykonały utalentowane ręce pracowniczek *Warszawy*, wszystko to widzieć można było złączone w gruppach wczoraj obecnych Dam i Dzieciw. Ciężkie materje, misternie tkane brokarty i brokatele, wspaniałe adamaszki, leciuchne tiule, krepy, gazy i koronki, cudnie łączyły się z sobą na utworzonych tutea. Wzbogacały takowe kosztowne klejnoty, stroiły w fantazyjnych węzłach i fontazjach ułożone wstążki, misternie trefione włosy, i owe cudne girlandy z kwiatów sztucznych, oraz bukiety świeże, które nie tyle jednak wdziękowi dodawały okrasę, ile

się przy nich cudnie wydawać mogły. W ogóle, najwięcej sukien było *białych* i *różowych*, a w pośród tego tła głównego, odznaczały się tem lepiej i inne kolory; z kwiatów zaś, jak zwykle, róże dwubarwne, kamelje i hyacynty, walczyły o pierwszeństwo z *florą* fantazyjną albo stref dalekich. Po zebraniu się wszystkich gości, bal otworzonym został. Wesoły walc w wartkich obrotach, poprowadził wśród rozstępujących się grupp gości, liczne pary tańczących; kontredans zajął jego miejsce, a z kolei, polki, dalsze kontredanse i mazur, z nader licznych par jak zawsze złożony. W gronie tańczących, ukazała się, przybyła zaonegdaj do *Warszawy*, Córka JJO. Xięstwa JJMość Gospodarstwa, JO. Xiężna *Anastazja Łabanow-Rostowska*. Wśród wesołej rozrywki, zeszyły szybko godziny do północy, a następnie z kolei i czas przed-wieczery, która zjednoczyła w około stołów starannie zastawionych i przybranych, grupy poważnych osób i wesołej młodzieży. Bal wczorajszy, stanowiący w kronice karnawału tego-rocznego, zajmujący ustęp, mile przez uczestników wspominany będzie.

Donoszą z *Stuttgardtu*, że z powodu jubileuszu 25cio-letniego panowania N. CESARZA i KRÓLA, danym był w Pałacu Królewskim w *Stuttgardzie*, świetny bal przez J. C. W. Wielką Xiężną *OLGĘ MIKOŁAJEWNE*, Córkę NN. CESARSTWA i KRÓLESTWA Jchmość, Małżonkę Następcy Tronu *Wirtembergskiego*.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, JJ. CC. WW. Wielki Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ i Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*, mianowani zostali Członkami Rady Zakładów Naukowych Wojskowych.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, Kapitan *Kotelnihow*, z Komendy Warszawskiej Inwalidów, przeniesiony został na Naczelnika Komendy Inwalidów w *Kutnie*.

Od wczoraj, Wydział Celny przy Kancelarji Przybożnej JO. Xięcia NAMIESTNIKA, rozpoczął już swe czynności. Obecnie, to jest tymczasowo mieści się on w hotelu *Gerlacha* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7; później zaś, zajmie Isze piętro w domu *XX. Karmelitów* przy ulicy *Bednarskiej* Nr 2677.

Jutro, w rocznicę skonu s. p. Pelagji z Hrabów *Grabowskich* Hrabiny *Grabowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz. w pół do 11 z rana w Kościele *XX. Kapucynów*; na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza obecna tu w mieście Familja

Za duszę s. p. *Walentyny Grzegorzewicz*, d. 9 Stycznia r. z. zmarłej, jutro o godz. 9tej z rana, w Kościele *XX. Franciszkanów*, przed Ołtarzem *MATKI BOŻKIEJ*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż wraz z Córką, Familje, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Franciszek *Pluciński*, Urzędnik Kommissji Skarbu, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11 b. m. przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godz: w pół do 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz Powązkowski.

Dziś o godz: 3ej z południa, odbędzie się z domu Nr 495 przy ulicy *Miodowej*, na smętarz *Powązkowski*, exportacja zwłok s. p. Eleonory *Kaplińskiej*, która w d. 11 b. m. zakończyła życie, mając lat 28.

Od wczoraj już, opłaty, od korespondencji z Królestwa *Polskiego* do *Prus* i przez *Prusy* do innych krajów pocztą przesyłanej, jako też i nawzajem z tamtąd do Królestwa nadchodzącej, uiszczają się według obowiązujących w *CESARSTWIE Rosyjskiem*, dla wspomnianej korespondencji przepisów.

Na dochód Domu Przytułku Starców i *Kalek* w *Górze Kalwarji*, odbywać się będą w dniach 25 Stycz., 8 i 22 Lutego r. b. bale, a na pierwszym z nich odciągnięta zostanie loterja fantowa. Rada Opiekuńcza zapraszając zatem na takowe Szano: Publiczność, ma nadzieję, że z uwagi na szlachetność celu w jakim te zabawy są wydawane, starania swe, licznem zebraniem się będzie mieć wynagrodzone. Bilet na bal po rsr. 1 od osoby i na loterję fantową po k. 50, każdodziennie w Kancelarji Instytutowej w *Górze Kalwarji*, zaś w dniu na bale oznaczone, od godziny 4ej z południa przy wejściu, mogą być nabyte.

JO. Xiążę *Józef Lubomirski*, Rada Tajny, b. Senator, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JO. Xiążę *Golicyn*, Jenerał-Major W. C. R., Naczelnik Wojsenny *Kaliski*, przybył do *Warszawy* z *Kalisza*.

Nakładem Składu nót muzycznych *R. Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszedł portret naszego Artysty *Apolinarego Kątskiego*, rysowany przez znanego powszechnie ze swego talentu Artystę *P. Xawerego Kaniewskiego*. Cena egzemplarza rs. 1. Portret ten przynosi prawdziwy zaszczyt litografji *P. Fleck*, w której został litografowany; odznacza on się nadzwyczajnem podobieństwem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. A. rs. 1 k. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Czesłochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*. Zaś od J. F. kop. sr. 45 na cel powyższy, na intencję nieszczęśliwej osoby, ażeby jej BÓG raczył przemienić. Złożono oraz bezimiennie rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele *XX. Reformatorów* w *Warszawie*.

Księgarnia *Gustawa Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* N° 481, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż opłata za abonament Xiążek do czytania, od dnia 15go b. m. podwyższoną zostanie, t. j: za abonament miesięczny xiążek *niemieckich*, rs. 1; xiążek zaś *francuzkich* samych, lub łącznie z *polskimi* i *niemieckimi*, rs. 1 kop. 20.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera*, J. W. W. Osoby, następujące ofiary: Rada Stanu *Majewski*, rs.

2, dla Szpitala Sgo *JANA BOŻEGO*; i Pułkownik Inżynierji *Dziechhaniec*, rs. 2, dla *Sal Ochrony*.

Pomimo nader licznych zawsze koncertów *P. Apolinarego Kątskiego*, jakie bywały w salach *Redutowych*, wiele jeszcze osób, z powodu mniej przystępnej ceny, nie mogło słyszeć tego *Polskiego Paganiniego*, i podziwiać talent jego. Z tego przeto powodu, Dyrekcja Teatrów, pragnąc uczynić zadosyć powszechnemu żądaniu, urządziła jeszcze jeden przed wyjazdem *P. Kątskiego*, koncert, na którym mistrz ten da się słyszeć jutro w Teatrze *Wielkim*, po cenach zwyczajnych.

Dzień wczorajszy ożywiony był od samego rana, a raczej od samej północy. W wielu bowiem domach, pożegnano stary, a powitano rok nowy, według dawnego *Kalendarza*, w ciągu zaś dnia mnóstwo osób pospieszało ze złożeniem sobie wzajemnych życzeń.

Mróz, to wzrasta, to folguje, barometr pnie się ciągle ku pogodzie, a *Wisła* nasza, w miarę jak jej grają, tak tańczy. To się przedrze środkiem lodów i plynie, to obniży swe wody, to znowu zetnie swoją powierzchnię, i nakoniec tak robi jak wczoraj rano o godz: 3ej, to jest stanie zupełnie. Wszystkie te jednak sceny, odbywają się powyżej mostu; poniżej zaś tegoż, plynie ona wśród pościanych lodów od obu brzegów, to jest *Warszawy* i *Pragi*. Dziś, taki sam stan rzeczy.

Tegoroczy *Karnawał* rozpoczął się nader wesoło; w liczbie innych, mieliśmy znowu wczoraj piękny wieczór u *PP. W.*, dany dla naszego współziomka Artysty *P. Apolinarego Kątskiego*, na którym z całą duszą oddano się zabawie, przeciągniętej nader długo i urozmaiconej sutą wieczera. Tem przyjemniejsze były te chwile dla naszego artysty, że przepędzał je nie tylko w gronie przyjaciół swoich, ale nawet i krewnych; tem weselszą zabawa, bo ją ożywiały i szczere toasty, i płynące z natchnienia słowa.

W tych dniach wyszedł z druku *Cennik* narzędzi optycznych, matematycznych, fizycznych i chemicznych, oraz wszelkich modeli, machin i narzędzi agronomicznych i gospodarskich, w Instytucie *Jakóba Pika*, *Optyka* m. *Warszawy*. Przebiegając szereg przedmiotów w pomienionym Instytucie wyrabianych, nie można nie oddać sprawiedliwości ciągłym zachodom sprężystego właściciela, który sięgając wyżej nad proste względy spekulacyjne, z zamiłowaniem nauki, z każdą chwilą zakład swój powiększa i rozwija. *P. Pika* w pośród swoich aparatów, retort i bani, przypomina nam zaiste owego średnio-wiecznego *Alchemiste*, który czas, myśl, zdrowie i mienie, rozwinięciu upornych nieraz zadań, chętnie poświęcał.

(A. ni) *Kawa*, *herbata*, lub *pączyk*, nie poślednie zajmują miejsce pomiędzy artykułami do wygod człowieka potrzebnymi; lecz w tem cała trudność aby i dobre i w jednym miejscu razem znajdowały się. Wszystkie więc te trzy artykuły wyborne są w nowo-otworzonej *Kawiarni*, przy ulicy *Třebackiej* pod Nr 632; przy tem miejsce to zaleca się czystością lokalu, wzorową usługą, i uprzejmością *Gospodyni*, o czem amatorom donoszę. — *Paweł Brzozowski*, Obywatel z *Lubelskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Sztuka przypodobania się*, Pani *Estella*, Pani *Korzeniowska*, Panny *Ciemska* 8-kroć, *Morys* 5-kroć, oraz PP. *Szymanowski* 2-kroć i *Panczykowski*; po Kom: *Pan Domu*, Pani *Mazurowska* i Pan *Majewski*.

Na dochód znanej na scenie naszej Artystki, wdowy po zasłużonym artyście tutejszych Teatrów, Pani Anieli z Kamińskich *Aszperger*, dany będzie wkrótce we *Lwowie* sławny dziś w świecie dramatycznym komedjo-dramat w 5 aktach, pod tyt: *Adryana Lecouvreur*, pióra PP. *Scribe* i *Legouvé*. Wiadomo że rola *Adryany*, jest dziś tryumfem Panny *Rachel*.

AMERYKA. — W *Nowym-Yorku*, zajęcie ze zbiegłym niewolnikiem, uczyniło wrażenie niezmierne, ale nie przyszło do rozruchów. — Obawiano się bardzo o *Jenny Lind*, ponieważ okręt, który ją wiozł do *Charlestown*, nie przybył na czas, opóźniony burzą; później telegrafem dano jednak znać o wylądowaniu artystki, dla której ciągle ten sam zapał. Niedawno miała świadczyc w jakiejś sprawie; lud dowiedział się o tem, i zaległ wszystkie ulice od jej mieszkania do gmachu sądowego; artystka przejeżdżać musiała stępó wśród nieustających okrzyków! — Miasto *Nowy-York* liczy w tej chwili 750,000 ludności; w 1840 roku liczyło 312,000; jeżeli tak dalej pójdzie, to za lat 20 liczyć będzie 2 miljony; podobny wzrost ludności i bogactw, wszędzie w *Stanach Zjednoczonych* postrzegamy.

ANGLJA. — Xiążę *Albert* przyjął prezydencję Kaszy Oszczędności w *Windsor*. — Kardynał *Wiseman* rozporządza funduszem missji Katolickiej, wynoszącym 300,000 dukatów; posiada oprócz tego własnego dochodu 1400 dukatów i liczne inne dochody; to jednak nie wystarcza jego przyjaciółom, i otworzyli dwie składki, by fundusz z nich, wręczyć Jego Eminencji, a to dla pokrycia wydatków, jakie jego wysokie znaczenie spowodować może. — Dziennik *Daily News* dodaje co tydzień osobny numer kosztujący 4 pense (24 grosze); zajmuje się w nim wyłącznie wystawą. Opisuje bardzo szczegółowo gmach wystawy w poprzecznej galerji; pod dachem szklannym wznoszą się wspaniałe drzewa *Hyde-Parku*, które przy budowie pozostawiono na miejscu. Niektóre dzienniki zadają pytanie, czy gmach ten jest dość silnie zbudowanym; wprawdzie wszystkie żelazne belki i łuki poddawano największym próbom z ciężarami, ale nie wyrachowano, jak zdziała ciężar ruchomy, bo za taki uważać należy masę osób, którzy się na wystawę tłoczy będą. Zdaje się, że te obawy są zbyteczne. — Komitet finansowy wystawy odbył posiedzenie pod prezydencją Lorda *Granville*. Towarzystwo *Amerikanów* najęło na czas wystawy wielki okręt za 12,500 dukatów, i ten nie tylko przewiezie ich do *Anglii*, ale jeszcze będzie im służyć za mieszkanie, w którym dawać myślą wspaniałe bankiety. — Wychodztwo w *Irlandji* nie ustaje, z samego portu *Cork* wypłynęło do *Ameryki* 8093 osób. — Lord *Brougham* w czasie pobytu swego we *Francji*, tyle się zajmował doświadczeniami co do łamania się promieni światła, że oczy zerwał i wzrok zupełnie osłabił; spodziewają się jednak wyprowadzić go z tego.

AUSTRJA. *Wiedeń 9go Stycznia*. — W *Węgrzech* mają założyć kilka szkół wyższych. — Ban zabronił w *Kroacji* wydawania nowych pism perjodycznych, dopóki nie wyjdzie nowe prawo o prasie. — Dziennik *Eufrosina* wychodzący w *Temeszwarze*, donosi, że *Hrabina Karolyi* poszła za *Klapkę*, i że ślub odbył się w *Hamburgu*. — W *Pradze* ogłoszono wyrok sądu wojennego 23 więźniom majowym, należącym po większej części do bractwa *Czesko-morawskiego*. — U *Xięcia Arcy-Biskupa* odbywają się tu liczne konferencje duchowne. — Wilki zaczynają się ukazywać w okolicach *Wiednia*; w *Parendorf* zabito jednego. — Niektóre z ważniejszych cechów *wiedeńskich*, wysła deputowanych na wystawę *londyńską*. — Dla ułatwienia ruchu na kolejach żelaznych, zatwierdzono pewne zmiany w celnych przepisach. — Izby handlowe prawie w całym kraju rozpoczęły działania. — Z powodu podrożenia żywności, urzędnikom magistratu powiększono pensje. — Cesarz dziś udzielał audiencji, i odebrałże 100 prośb. — Zrobiono uwagę, że daleko więcej uczniów chodzi teraz do szkół technicznych jak do filologicznych. — Kilka domów bankierskich w *Tryeście* weszło w bezpośrednie stosunki z *Kalifornją*, z kąd donoszą, że wielu przemysłowców *angielskich* sprowadzi tam maszyny parowe do płukania złota, co zabije zarobek pojedynczych kopaczy, i ci będą musieli wrócić się do uprawy roli; już teraz wielu z nich to uczyniło, i lepiej na tem wyszli jak kopacze złota.

FRANCJA. *Paryż 9go Stycznia*. — Przesilenie ministerjalne nie ustaje. Prezydent chce koniecznie dymisji Jenerała *Changarnier*; wszystko teraz tylko mówi o dymisji Jenerała; zapomniano o ministrach. Prezydent się uparł, i zdaje się pewnym swego. Na giełdzie papiery trzymają się. Listy ministerjalne rozmaite krążą; Prezydent chce koniecznie na Ministra handlu Pana *Duclerc*; niepewność taka sama jak wczoraj; zgromadzenia reprezentantów ciągle obradują. — Wezwano tu Jenerała *Neumayer*. — Rząd *francuzki* uzyskał jeszcze przedłużenie terminu do przesyłki przedmiotów na wystawę *londyńską*. — Nie tylko mięso i ryby, ale i owoce i jarzyny sprzedawac będą wielkimi partjami licytacyjnie, na tutejszych targach. — Pannie *Nau* artystce opery, pewna nieznaną damą umierając, zapisała 100,000 fr., jako wspomnienie miłych chwil, które spędziła słuchając jej śpiewu. — Dzienniki zajmują się tylko przesileniem Ministrów.

NIEMCY. — Sprawy *heskie* uważają za ukończone, ale wielu mniema, że wśród należałoby przemienić prawa o urzędnikach; jak tylko sprawy te załatwią się, a już są tego blizkie, bo wszystkie urzęda już poddały się, wojska obce opuszczą *Hesję*. — *Austriacy* w znacznej sile z wszystkimi przyborami ciągną do *Holsztynu*; weszli już oni do *Hanoweru*, gdzie parę pułków odeszło ku granicy dla policyjnego utrzymania porządku, który przy rozwiązaniu armji *holsztyńskiej*, może być naruszonym. — W *Holsztynie* zdaje się, że rejencja przystaje na żądania Kommissarzy, i chce tylko rzecz jak najtęgodniej dla kraju poprowadzić; ciągle tam narady sejmu i konferencje tajne. — W *Dreznie* komisje konferen-

cyjne odbywają posiedzenia; dwór dla dyplomatów czę-
ste daje wieczory i bale.

PRUSY. — Wd. 12 spodziewano się powrotu P. *Manteuffel* z *Drezna*. — Dla ułatwienia podróży dla przemysłowców *pruskich*, udających się do *Londynu*, Minister handlu zniżył cenę miejsc na kolejach żelaznych *pruskich*. — Wkrótce izbom przedstawia sprawozdanie o projekcie do prawa o *prassie*. — Miasto *Bydgoszcz* ogłosiło pożyczkę miejską z 10,000 tal.

WŁOCHY. — W *Rzymie* umarł 25 z. m. P. Fryderyk *Bastiat*, Reprezentant Narodowy *francuzki*. Eksekucje za pokój duszy jego, odbyły się w Kościele francuzkim Śgo *LUDWIKA*, w obec władz i wojska, oraz licznie zebranych krajowców. Obecny nateraz w *Rzymie* Biskup *Dycecji Dijon*, celebrował. — Ojciec *Śtymianowa* Jenerała francuzkiego *Gemeau*, dowodzącego wojskami w *Rzymie*, Komandorem orderu *Pio nono*.

ROZMAITOŚCI. — Na wystawę całego świata w *Londynie*, odbyć się już mającą w r. b. w miesiącu *Maju*, przedstawiono Album, obejmujące opis *Londynu* w 3ch językach: *angielskim, francuzkim i niemieckim*, oraz ryciny kolorowane wszelkich ważniejszych tej stolicy szczegółów. — Słynny ze swej dobroczynności północny słowik (*Panna Jenny Lind*), przesała z *Ameryki*, gdzie obecnie zbiera tryumfy, do *Sztokholmu*, 8000 dukatów, dla podziału na zimę pomiędzy biednych mieszkańców rodzinnego jej miejsca. — *Dama Winna*, opera komiczna *PP. Scribe i Halevy*, ma obecnie w *Paryżu* wielkie powodzenie. — Dotąd jeszcze w *Anglii* utrzymuje się tak zwany *Klub gęsi*. Każdy członek tegoż, ma prawo na tydzień przed Świętami *Bożego Narodzenia*, zażądać upieczonej karmnej gęsi, ważącej przeszło 10 funtów. — Dziwne też czasem są tytuły książek. W tym roku wydano w *Paryżu*, Almanach *szczęśliwych*. Autor, dowcipnemi anegdotkami i uwagami, okazał w tem dziełku, że *ma wszystkie zęby*. — Jedno z pism *francuzkich* żartobliwie donosi: »Na pierwszym balu maskowym w *Paryżu*, tak było gorąco, że kto przywiązał w kieszeni jabłko surowe, to mu się najdoskonalej upiekło.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alderberg Jen.: Major z *Częstochowy* nr 476; *Baliński Ant.*: Obyw. z *Radomia* nr 603; *Czulków Jen.*: Major z *Lublina* nr 613; *Chałubiński Tytus Dok.*: z *Radomia* nr 565/6; *Dębiński Kar.*: Oby: z *Pełczysk* nr 476; *Humnicki Igo.*: Rad. T. K. z *Lublina* nr 625; *X. Kurowski Xaw.*: Prowincjał z *Radziejowa* nr 74; *Lessig Adolf Dyr.*: *Młyna Parowego* z *Berlina* nr 2913; *Morawski Stan.*: Oby: z *Stanisławowa* nr 625; *Szeglitz Mik.*: Rad. Role: z *Londynu* nr 570.

Wyjechali: *Boski Alex.*: Oby: do *Bogusławek*; *Bellegarde Jene.*: Major do *Uściliuga*; *Gedroyé Jul.*: Xżę do *Krasny*; *Hewelke Otton*: Pastor do *Pultuska*; *Rossignol Armand Rip.*: do *Kijowa*.

DONIESIENIA.

W. Panna Karolina HUBER, raczy się zgłosić do domu *W. Budziszewskiego*, rog ulicy *Leszno i Karmielickiej*, na 2gie piętro, w interesie własnym, zwłoki niecierpiącym.

Guwernantka Niemka, posiadająca upoważnienie do *klass 3ch*, przytem usposobiona w robotach damskich, jakie się udzielają na pensjach, życzy przyjąć miejsce w *Warszawie*. Wiadomość w *Raniorze Guwernerów i Guwernantek* przy ulicy *Senatorskiej*, w domu *Rezlera* pod Nr 431. — *A. Zaleska*.

SZOPY płaszczową robotą, do sprzedania w domu *Lagiewnickich*, obok *Ratusza*, w Sklepie gdzie *Tabakę* sprzedają.



W mieście *Terespolu Gub. Lubelskiej*, przy ulicy *Niemieckiej* pod Nr 30, jest do sprzedania *DOM* drewniany, parterowy, w *Dyrekcji Ogniowej* na rsr. 1050 ubezpieczony i zablotekowany, z zabudowaniami ekonomicznymi, ogrodem w części *fruktowym i warzywnym*, za cenę przystępną; chce kupna mający, bez pośrednictwa, zechce się zgłosić do *Józefa Mazurkiewicza*, *Konduktora Łożenierni*, przy *konserwacji szose Bobruńskiej*, mieszkającego w *Brześciu Litew.*, na *Przedmieściu Kobryńskim*.

WĘGLE *Rominkowe Angielskie*, są do nabycia każdego czasu; wiadomość w *Handlu Żelaznym Józefa Rüger*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nr 427, obok *Hotelu Saskiego*. — Tamże są do nabycia trzy **FUTRA**, dwa *Damskie* i jedno *Męzkie*, za *umierną cenę*.

FUTRO SZOPY amerykańskie, mało używane, do podszycia *algierki* lub *płaszczu*, jest do sprzedania za rsr. 36, i *MEBLE* białe lakierowane, jako to: 5 *Foteł*, 2 *Tabelety*, *Kanapa*, i *Stolik* składany, do nabycia za rsr. 18. Wiadomość przy ulicy *Piwniej* pod Nr 11, u właściciela domu.

Sto korey **KARTOFLI** *piżaków*, w najlepszym gatunku, są do zbycia w całości lub częściowo. Wiadomość przy ulicy *Leszno* pod Nr 717/18, u właścicieli.

ALGIERKA z wydr *amerykańskich*, *LISY* pod *salopy*, *PELERYNA* i *MUFRA* szenszelowe, oraz *PŁASZCZE* szopami i niedźwiedziami *podbite*, zupełnie nowe, do zbycia po *cenie* *zniżonej*, w *składzie Rozmaitości M. Konopackiego* Nr 370.

Dnia 8 b. m. zgubiono *WORECZER* *skórzany*, *popielaty*, z *klamerką stalową*, i takimiż *wewnątrz* także *zamykającymi* się, w którym znajdowało się *Rsr. 18* *papierami bankowemi*, jeden *pół-Imperjał* i *dwa Luidory* w *złocie*. *Laskawy Znalazca*, raczy *pieniądze* w tym *woreczku* znajdujące się dla siebie *zatrzymać*, a *woreczek* zwrócić do *Drukarni Kurjera*, gdyż takowy jest *nader drogą pamiątką*.

Do *Składu Towarów Rossyjskich* przy ul. *Nalewki*, wprost ulicy *Śto-Jerskiej* Nr 2240, nadszedł świeży transport *JARZĄBKÓW*.

Z. Machotkin.

Kto ma do *wynajęcia* na *tygodni* *trzy*, *3 lub 4 POROJE*, z *Kuchnią*, *Wozownią* i *Stajnią* na *3 konie*, zechce się zgłosić do *Hotelu Gerlacha* pod Nr 18.

Przy ulicy *Ranonja* pod Nr 85 i 6, od *Wielkiej-noey*, do *wynajęcia* całe *1sze PIETRO*, składające się z *7u Pokoi*, *Przedpokoju*, *Ruchoi angielskiej*, i *dużego Balkonu*, na *Wisłę*, do tego *Drwalnia*, *Piwnica*, *Wozownia* i *Stajnie*. O dalszych szczegółach można się dowiedzieć, u *Gospodarza domu*, na *2m piętrze*.

Są do zbycia **PIESKI** *wyżelki*, z *pięknej rasy angielskiej*. Wiadomość powyższe można przy ulicy *Aleksandra* pod Nr 2768, na *2m piętrze*, drugie drzwi.



Dzisiaj rano *zimna stopni 12*. *Wczoraj* w *południe* 6.

Dzisiaj rano *wysokość wody* na *Wisłę* *stop 2 cali 5*.

TEATR WIELKI. *Dzisiaj*, *Macbeth*. — *Jutro*, na *powszechnie* *żądanie* *Koncert P. Apolinarego Kątskiego* w *Wielkim Teatrze*.

TEATR ROZMAIT. *Jutro*, *Sylwester*. *Dwaj rozlargnieni Pan domu*.

Jan ZURKOWSKI, b. *Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej* w *Londynie*, i *Teatru Wielkiego* w *Warszawie*, ma *zaszczyt* *zawiadomić* *Osoby interesowane*, iż *udziela* **CLERCJE TANCA**, tak w *swem mieszkaniu*, jako i po *Pensjach*, oraz w *domach prywatnych*. *Mieszka* przy ulicy *Senatorskiej* pod *Nrem 497*, w *domu W. Bujno*, na *2gim piętrze* od *frontu* *wchód* *przez* *ścię*, gdzie *Magazyn Rycin*.